



Sygn. akt V CSK 325/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. K.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Warszawie -  
- Oddziałowi Okręgowemu w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 lutego 2009 r.,

skargi kasacyjnej powódki W. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego

[...]

z dnia 7 lutego 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki W. K. na rzecz  
strony pozwanej kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem  
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 lutego 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w C. w ten sposób, że zasądzoną z odsetkami od strony pozwanej na rzecz powódki W. K. kwotę 19 327,21 zł podwyższył do kwoty 37 661,36 zł oraz odpowiednio do tego rozstrzygnięcia zmienił wysokość zasądzonych kosztów i opłat sądowych, oddalił apelację tej powódki w pozostałej części, oddalił w całości apelację powódki B. B., której powództwo zostało oddalone w całości oraz orzekł odpowiednio o kosztach postępowania apelacyjnego.

Według dokonanych ustaleń stroną pozwaną jako ubezpieczyciela łączyła ze współniczkami spółki cywilnej, działającej pod nazwą „B.” tj. powódką W. K. oraz D. B. (matką powódki B. B.) umowa z dnia 7 września 2001 r., na podstawie której mienie znajdujące się w lokalu dyskoteki prowadzonej przez obie współniczki, szczegółowo opisane w załącznikach do umowy oraz w polisie ubezpieczeniowej, objęte zostało ubezpieczeniem do dnia 6 września 2002 r.

Wskutek włamania z kradzieżą i aktów wandalizmu dokonanych w styczniu 2002 r. wyrządzona została szkoda także w mieniu, stanowiącym wyposażenie dyskoteki. Strona pozwana wypłaciła tytułem odszkodowania powódce W. K. oraz D. B. (niewystępującej w sprawie) kwotę 12 906 zł.

W kwietniu 2002 r., a więc po dokonaniu włamania D. B. wystąpiła ze spółki. W sporządzonym aneksie do umowy spółki zostało napisane, że D. B. przekazała B. B. swe „udziały w spółce” wynoszące 50 %.

Sąd Apelacyjny odwołując się do ustaleń Sądu Okręgowego stwierdził, że B. B. wystąpiła ze spółki cywilnej oraz że nie został przeprowadzony podział majątku spółki cywilnej po jej rozwiązaniu.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powódce B. B. nie przysługuje legitymacja procesowa czynna, bowiem nie była stroną umowy ubezpieczenia, a więc nie była ubezpieczonym w rozumieniu art.808 k.c. Nie wykazała ponadto, aby nabyła od D. B. roszczenie o spełnienie świadczenia z umowy ubezpieczenia.

Częściowe uwzględnienie apelacji powódki W. K. Sąd Apelacyjny uzasadnił stwierdzeniem, że należnym odszkodowaniem należało objąć także mienie zniszczone wskutek włamania o wartości 36 668,30 zł. Połowa tej kwoty tj. 18 334,

15 zł. przypada powódce W. K. Należało więc o tę kwotę podwyższyć odszkodowanie zasądzone przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny, podzielając zarzut apelacyjny dokonania przez Sąd pierwszej instancji wadliwego ustalenia odnośnie zakresu ubezpieczenia stwierdził, że z materiału sprawy „wynika ponad wszelką wątpliwość, że zamiarem ubezpieczających było objęcie umową ubezpieczenia całego mienia znajdującego się w lokalu dyskoteki i od wszystkich ryzyk tj. zarówno od ognia i innych żywiołów jak i kradzieży z włamaniem i rabunku, przy czym mienie objęte tymi dwoma rodzajami ubezpieczenia objęto także dodatkowym ubezpieczeniem z tytułu aktów wandalizmu”. Nie uwzględnił jednak strat spowodowanych zniszczeniem łóż, wyjaśniając, że w dokumentach ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów łóż nie są wymienione. Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał żądanie zasądzenia wyższego odszkodowania za sprzęt nagłaśniający, odtwarzający, wzmacniacze, oświetlenia, lustra, bufet, skoro z tego tytułu odszkodowanie zostało wypłacone, a powódka nie wykazała, aby wartość szkód w tym sprzęcie była wyższa od wypłaconego odszkodowania. Nie wykazane zostały także szkody w sanitariatach, chłodziarce oraz konstrukcji do montażu oświetlenia, co sprawia, że żądanie odszkodowania za szkody w tym mieniu należało także ocenić za bezzasadne.

Sąd Apelacyjny, uznając za bezzasadny zarzut apelacyjny naruszenia art. 209 k.c. stwierdził, że „dochodzenie roszczenia o zapłatę odszkodowania z umowy ubezpieczenia nie zmierza do zachowania wspólnego prawa. Jego celem jest bowiem naprawienie szkody powstałej wskutek zdarzenia ubezpieczonego w mieniu każdego ze współników spółki cywilnej”, co oznacza, że powódce W. K. nie przysługuje uprawnienie do żądania całego odszkodowania.

Wyrok powyższy zaskarżyła skargą kasacyjną tylko powódka W. K., zarzucając naruszenie art. 811 § 1 i art. 65 k.c. przez odmowę wypłacenia odszkodowania za zniszczone łóż tylko dlatego, że nie zostały one wymienione we wniosku ubezpieczeniowym, przy jednoczesnym trafnym stwierdzeniu, że polisą ubezpieczeniową objęte zostało całe mienie znajdujące się w lokalu dyskoteki. Skarżąca zarzuciła także naruszenie art. 209 i 865 § 2 k.c. przez uznanie, że powódka nie jest uprawniona do dochodzenia całego odszkodowania za szkodę wyrządzoną w majątku spółki cywilnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zarzutu naruszenia art. 209 i 865 § 1 k.c. należy poprzedzić kilkoma uwagami dotyczącymi stosunku spółki cywilnej.

Spółka cywilna nie ma osobowości prawnej. Istota spółki cywilnej wyczerpuje się w wielostronnym stosunku zobowiązaniowym łączącym wspólników. Kwalifikowanie spółki cywilnej wyłącznie jako stosunku obligacyjnego znajduje usprawiedliwienie także w świetle innych regulacji prawnych przyjętych zarówno w prawie prywatnym, jak i publicznym. Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego przedsiębiorcą, który ma obowiązek działać pod firmą, ujawnianą we właściwym rejestrze jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> k.c. Na gruncie zatem prawa prywatnego nie spółka cywilna, lecz wspólnicy takiej spółki (osoby fizyczne) mają przymiot przedsiębiorców. Również w prawie publicznym, regulowanym przez ustawę z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), za przedsiębiorców uznaje się nie spółkę cywilną, lecz wspólników takiej spółki w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (art. 2 ust. 3). Obowiązek działania przedsiębiorcy pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) w przypadku spółki cywilnej oznacza, że firma nie przysługuje spółce cywilnej, lecz ich wspólnikom, z których każdy ma odrębną firmę (imię i nazwisko). Posługiwanie się w obrocie nazwą przedsiębiorstwa prowadzonego przez wspólników nie dowodzi powstania odrębnej od wspólników struktury działającej na zewnątrz; jest więc swego rodzaju nadużyciem w stosunkach z kontrahentami. Dodany przez ustawę z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535), która weszła w życie 1 października 2003 r. – przepis § 2 art. 874 k.c., stanowiący, że spółka ulega rozwiązaniu z dniem ogłoszenia upadłości wspólnika, stanowi potwierdzenie przyjętej w prawie polskim koncepcji, według której spółka cywilna nie jest podmiotem prawnym odrębnym od wspólników, lecz jest wielostronnym stosunkiem zobowiązaniowym łączącym wspólników.

Powoduje to określone konsekwencje w sferze majątkowej spółki. Ustawodawca posługuje się pojęciem majątek wspólny wspólników (art. 863 § 1 k.c.), który ma charakter współwłasności łącznej. Dla jego powstania warunkiem niezbędnym jest istnienie innego stosunku osobistego, względem którego ten

specyficzny stosunek prawnorzeczowy spełnia rolę służebną, akcesoryjną. Jest on więc normatywną konsekwencją zawarcia umowy spółki cywilnej i nie może być traktowany jako argument na korzyść wyodrębnienia majątkowego spółki od wspólników. Prawa do majątku wspólnego wspólników, które w czasie trwania spółki są nienaruszalne, materializują się w momencie wystąpienia wspólnika (art. 871 k.c.), bądź ustania stosunku spółki (art. 875 k.c.).

Konsekwencją przedstawionych założeń normatywnych stosunku spółki jest - wynikający z art. 863 § 2 k.c. - zakaz rozporządzania udziałem we wspólnym majątku wspólników. Jest oczywiste, że zakaz ten odnosi się do okresu istnienia stosunku spółki. Przyjąć również należy, że także w chwili występowania wspólnika ze spółki, zakaz ten działa, ponieważ konsekwencją wystąpienia jest rozliczenie przewidziane w art. 871 k.c.

W świetle powyższych zasad rządzących stosunkiem spółki cywilnej oraz konstrukcji majątkowej spółki cywilnej, przyjąć należało, że zbycie udziału przez D. B. na rzecz B. B. było nieważne. "Udział w spółce" wyrażony za pomocą ułamka, dotyczy jedynie tej nadwyżki, o której jest mowa w art. 875 § 3 k.c., natomiast jego „zbycie” może być potraktowane jako przekazanie roszczenia przysługującego z tytułu uprawnienia do części dzielonego majątku (nadwyżki w rozumieniu art. 875 § 3 k.c.). Dokonane przez D. B. "zbycie udziału" w istocie oznaczało jej wystąpienie ze spółki, co w przypadku spółki cywilnej dwuosobowej równoznaczne jest z rozwiązaniem spółki. Kolejne aneksy sporządzane do umowy spółki należało potraktować jako nowe umowy spółki cywilnej zawarte między dotychczasowym i nowym wspólnikiem.

Umowa ubezpieczenia stanowiąca źródło sporu zawarta została przez stronę pozwaną z powódką W. K. oraz niewystępującą w sprawie D. B., jako wspólniczkami spółki cywilnej. W okresie jej trwania nastąpiło zdarzenie, którego skutki objęte zostały ubezpieczeniem.

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 209 i 865 § 2 k.c. oraz art. 811 i 65 k.c. uzasadniają rozważenie dwóch kwestii: czy wystąpienie przez powódkę W. K. z powództwem odszkodowawczym przeciwko stronie pozwanej stanowi tzw. czynność zachowawczą (czynność zmierzającą do zachowania wspólnego prawa przysługującego wspólnikom spółki cywilnej), w ramach której

jeden ze współników, po rozwiązaniu spółki może żądać od dłużnika zaspokojenia całej wierzytelności, czy też tylko w części odpowiadającej jego udziałowi oraz czy zakresem ubezpieczenia objęte zostały także te ruchomości za zniszczenie których Sąd Apelacyjny odmówił zasądzenia odszkodowania.

Obejmując rozważaniami pierwszą kwestię podnieść należy, że z chwilą rozwiązania spółki następuje zmiana charakteru majątku współników. Współwłasność łączna zmienia się we współwłasność w częściach ułamkowych. Konsekwencją tego jest, zgodnie z art. 875 § 1 k.c., odpowiednie stosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów art. 875 § 2 i 3 k.c.

Zamieszczone w art.875 § 1 k.c. odesłanie do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych odnosi się nie tylko do przepisów prawa materialnego (art. 195 i nast. k.c.), ale i przepisów regulujących postępowanie w przedmiocie zniesienia współwłasności. Pamiętać należy, że wskazana w art. 875 § 2 i 3 k.c. okoliczność, od której uzależniony jest podział majątku wspólnego dotyczy zapłaty długów, nie dotyczy natomiast ściągnięcia wierzytelności. Adresatem uregulowania przyjętego w powołanych przepisach są byli współnicy spółki. Trafnie zatem przyjmuje się, że otwierające drogę do podziału majątku wspólnego ustalenie, że doszło do zapłaty długów, nie jest wiążące w stosunkach między współnikami a osobami trzecimi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 599/98, OSNC 2000, nr 10, poz.179). Tym bardziej zatem takiego wiążącego charakteru nie może mieć ewentualne ustalenie dotyczące ściągnięcia wierzytelności. Unormowanie przyjęte w art. 875 § 2 i 3 k.c. nie może zatem stanowić przeszkody w realizowaniu przez każdego z byłych współników – w okresie przed podziałem ich wspólnego majątku - uprawnień w dochodzeniu od dłużnika tego majątku wierzytelności na swoją rzecz i w części odpowiadającej jego udziałowi. Wniosek ten uzupełnić należy stwierdzeniem, że chodzi - jak w rozpoznanej sprawie - o wierzytelność samodzielłą, a świadczenie dłużnika ma charakter podzielny w rozumieniu art. 379 § 1 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., II CKN 460/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 55 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1118/00, nie publ.).

Stanowisko takie w odniesieniu do uprawnień byłych małżonków, Sąd Najwyższy wyraził w uchwale z dnia 30 maja 1975 r., III CZP 27/75 (OSNC 1976, nr 4, poz.71) i w postanowieniu z dnia 9 września 1999 r., II CKN 460/98 (OSNC 2000, nr 3, poz. 55), stwierdzając, że po ustaniu wspólności majątkowej każdy z małżonków może przed podziałem tego majątku dochodzić we własnym imieniu i na swoją rzecz od dłużnika majątku wspólnego przypadającej mu części wierzytelności podzielnej. Stanowisko to zachowuje walor w odniesieniu do majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej z uwagi na podobieństwo sytuacji tychże wspólników oraz małżonków po ustaniu wspólności majątkowej. W obu przypadkach przed dokonaniem podziału występuje wspólność pewnej masy majątkowej, w skład której wchodzi zarówno prawa rzeczowe, jak i obligacyjne, i do której znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Każdy ze wspólników może zatem skutecznie dochodzić od dłużnika tego majątku wierzytelności na swoją rzecz i w części odpowiadającej jego udziałowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 12/03 (OSNC 2005, nr 3, poz. 44).

Ze względu na podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 209 i 865 § 2 k.c. zauważyć należy, że art. 865 § 2 k.c. reguluje uprawnienia i zobowiązania wspólników w okresie trwania spółki cywilnej, natomiast art. 209 k.c., mający odpowiednie zastosowanie do majątku wspólnego wspólników po rozwiązaniu spółki (art. 875 § 1 k.c.) stanowi podstawę podejmowania tylko czynności zachowawczych, tj. zmierzających do zachowania wspólnego prawa do przedmiotu współwłasności (np. powództwo windykacyjne, negatoryjne, żądanie stwierdzenia zasiedzenia, ustanowienia służebności gruntowej). Taki charakter mają też czynności, które dotyczą wierzytelności z tytułu przychodów z rzeczy wspólnej np. dochodzenie czynszu najmu (dzierżawy), który wchodzi do zasobu dochodów wspólnych. Nie stanowią natomiast czynności zachowawczych spory z osobami trzecimi o wykonanie zobowiązań związanych z gospodarowaniem rzeczą wspólną powstałych w toku wykonywania zarządu nad rzeczą wspólną. Zawarcie przez wspólników spółki cywilnej z zakładem ubezpieczeń umowy ubezpieczenia mienia, stanowiącego majątek wspólny wspólników jest czynnością z zakresu gospodarowania tym majątkiem. Legitymacja procesowa w przypadku

dochodzenia roszczenia powstałego z niewykonania takiej umowy przysługuje współnikom, którzy nawiązali stosunek zobowiązaniowy z ubezpieczycielem. Nie każdy zatem współnik (współwłaściciel) może żądać wykonania takiego zobowiązania przez dłużnika. Skoro żądanie z jakim wystąpiła powódka W. K. nie stanowi czynności, której funkcją jest ochrona wspólnego prawa do przedmiotu współwłasności, trafnie Sąd Apelacyjny uznał, że W. K. nie przysługuje legitymacja procesowa w zakresie żądania wynikającego ze stosunku zobowiązaniowego łączącego stroną pozwaną z D. B.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 811 i 65 k.c. zauważyć należy, że skarżąca nie bez racji podniosła, że zakresem ubezpieczenia – w świetle dokumentów ubezpieczenia – objęte zostało całe mienie znajdujące się w lokalu dyskoteki. Okoliczność tę – co należy podkreślić - przyznał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Odmowa zasądzenia wyższego odszkodowania nie nastąpiła zatem ani wskutek błędnej wykładni oświadczeń woli stron wyznaczających zakres ubezpieczenia, ani wskutek błędnej wykładni art. 811 k.c., prowadzącej do niewłaściwego określenia zakresu ubezpieczenia. Przyczyną oddalenia powództwa w zakresie przewyższającym zasądzone kwoty pieniężne było nieudowodnienie szkody w wysokości wyższej, niż ustalona w postępowaniu dowodowym.

Skarżąca powinna zatem wykazać, że na skutek popełnionych uchybień procesowych konkretne ruchomości, stanowiące wyposażenie ubezpieczonego lokalu dyskotekowego, nie zostały objęte postępowaniem dowodowym. W opinii biegłego, który dokonał wyceny szkód wyrządzonych w zniszczonym mieniu nie ma łóż, o które skarżąca upomniała się w skardze kasacyjnej. Po przeprowadzeniu tego dowodu pełnomocnik powódki oświadczył, że nie kwestionuje opinii (k.428), a na rozprawie sądowej stwierdził, że „innych wniosków dowodowych w sprawie nie składa” (k.445). Mimo zgłoszonego zarzutu apelacyjnego „nierozpoznania wniosku powódki odnośnie łoż”, nie wnosił o uzupełnienie przez Sąd drugiej instancji postępowania dowodowego w tym zakresie. Skarga kasacyjna nie została oparta na podstawie naruszenia art. 378 k.p.c. przez nierozpoznanie wspomnianego zarzutu apelacyjnego. Brak w niej także zarzutów procesowych wskazujących na bezzasadność przyjętej przez Sąd Apelacyjny tezy, że



wypłaconym odszkodowaniem objęte zostały wszystkie szkody wyrządzone w sprzęcie elektronicznym, lustrach, bufecie i sanitariatach.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

/km/